

Sygn. akt I ACa 324/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa I. C.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w S.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 lutego 2014 r., sygn. akt I C 710/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Tomasz Żelazowski Edyta Buczkowska-Żuk Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt: I ACa 324/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 roku uchylił uchwałę Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z 16 marca 2013 roku dotyczącą powołania na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. pana J. W. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że (...) Sp. z o.o. w W. zwróciła się do zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z ofertą informatycznej obsługi zgromadzeń. Spółka podała, że posiada doświadczenie zdobyte podczas obsługi kilku tysięcy zgromadzeń, a jej głównym przedmiotem działalności jest elektroniczna obsługa głosowań podczas walnych zgromadzeń spółek prawa handlowego, stowarzyszeń i organizacji podejmujących decyzje kolegalne, w tym spółdzielni i wspólnot

mieszkaniowych. Spółka informowała, że istotą systemu jest zastosowanie indukcyjnych kart i sieci czytników do głosowania w celu maksymalnego skrócenia czasu głosowania. Czas głosowania nie przekracza 1-2 minuty a wyniki są drukowane i prezentowane na ekranie natychmiast po zakończeniu głosowania. Wskazana Spółka pozytywnie przeszła kontrolę procesu przetwarzania danych osobowych w zakresie objętym kontrolą przeprowadzoną przez Generalnego Inspektora Danych Osobowych.

W zawiadomieniu o Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z 16 marca 2013 roku nie było informacji o zamiarze zmiany sposobu głosowania nad uchwałami z tradycyjnej na elektroniczną. Decyzję co do sposobu głosowania podjął zarząd Spółdzielni krótko przed datą walnego zgromadzenia. Decyzja zarządu miała formę ustną. Dla stworzenia warunków do głosowanie elektronicznego zarząd zawarł umowę z (...) Sp. z o.o. w W.. Przesłanką do zapewnienie możliwości głosowania w drodze elektronicznej był czas trwania poprzednich Walnych Zgromadzeń trwających kilkanaście godzin i nie kończących się podjęciem uchwał we wszystkich sprawach objętych porządkiem obrad oraz znaczna liczba głosowań planowanych na 16 marca 2013 roku.

Członkowie Spółdzielni przy wejściu na salę, gdzie miało odbyć się walne zgromadzenia, otrzymali mandaty i elektroniczne karty do głosowania pozwalające oddać głos za albo przeciw. Numery części kart do głosowania zostały przypisane przez wydających je pracowników Spółdzielni do mandatów poszczególnych członków Spółdzielni przybyłych na walne zgromadzenie. Karty do głosowania były wydawane przez około 12 pracowników Spółdzielni. Opuszczając salę członkowie Spółdzielni mieli obowiązek zwrócić kartę. W ten sposób było wiadomo ile osób jest obecnych i może głosować. Na sali umieszczono portale do głosowania; było ich dziewięć – jeden przy wejściu przeznaczony do kontroli liczby osób, którym wydano karty i osiem na sali przeznaczonych do głosowania. Pracownicy spółki prowadzącej elektroniczne liczenie głosów szczegółowo poinstruowali zebranych o sposobie głosowania za pomocą kart i urządzeń elektronicznych. Instrukcje co do sposobu głosowania udzielał również T. Z. – członek zarządu, a później przewodniczący Walnego Zgromadzenia.

Walne zgromadzenie rozpoczęło się od przedstawienia przez prezesa Spółdzielni porządku obrad poprzedniego i aktualnego walnego zgromadzenia. Następnie dokonano wyboru komisji mandatowo – skrutacyjnej. Jej członkami zostali: I. C., A. L., P. S., M. Ś., Z. K.. Przewodniczącym komisji mandatowo-skrutacyjnej została A. L..

Po wyborze komisji mandatowo – skrutacyjnej doszło na sali do dyskusji na temat stosowania systemu elektronicznego w celu liczenia głosów. Prezes zarządu T. Z. zarządził, że do czasu wyboru prezydium walnego zgromadzenia głosowania będą się odbywały poprzez karty elektroniczne.

W wyniku głosowania za pomocą systemu elektronicznego przewodniczącym walnego zgromadzenia został A. D.. Wyniki głosowania odczytała przewodnicząca komisji mandatowo – skrutacyjnej.

Następnie przewodniczący, zgodnie z ustną propozycją prezesa zarządu, złożył wniosek aby Walne Zgromadzenie wyraziło zgodę na głosowanie za pomocą urządzeń elektronicznych i poddał go pod głosowanie. Spółdzielcy zebrani na walnym zgromadzeniu zaakceptowali wniosek. Za było 259 członków, przeciw 60, w chwili głosowania obecnych było 337 członków Spółdzielni. Obecny na walnym zgromadzeniu spółdzielcom nie przedstawiono projektu uchwały w sprawie zmiany sposobu głosowania na formę elektroniczną.

Kolejne uchwały były już podejmowane za pomocą kart i urządzeń elektronicznych, co miało ułatwić liczenie głosów. Istniały jednak warunki do głosowanie w sposób tradycyjny co do wszystkich uchwał objętych porządkiem obrad.

W związku z wnioskiem przewodniczącego nad metodą głosowania, nie zostały formalnie zgłoszone zastrzeżenia o jej niezgodności ze statutem.

W związku z przegłosowaniem wniosku w sprawie elektronicznego sposobu oddawania i liczenia głosów nad uchwałami, przewodniczący polecił aby przy każdym czytniku stał pracownik Spółdzielni i kontrolowała, czy każdy uprawniony głosuje tylko jedną kartą. Przewodniczący proponowała również członkom komisji mandatowo – skrutacyjnej bezpośrednią kontrolę oddawania głosów. Propozycja przewodniczącego nie została przyjęta.

W toku głosowania zdarzały się przypadki, że jedna osoba (K. K.) zbierała karty do głosowania większej liczby członków Spółdzielni i oddawała za nich głos. Zdarzyło się również, że kilka (5-6) głosów zostało oddanych niezgodnie z wolą uprawnionych do głosowania. Okoliczność ta była zgłaszana do komisji skrutacyjnej, która odsyłała do przewodniczącego. Zgłoszenie nieprawidłowości przy głosowaniu nie spowodowało jego powtórzenia.

Wyniki głosowania były ogłaszane poprzez wyświetlenie ich na tablicy po około dwóch maksymalnie pięciu minutach od zakończenia głosowania. Głosowanie odbywało się osobno co do każdego z kandydatów do rady nadzorczej Spółdzielni. Tak samo osobno wyświetlane były wyniki głosowania. Liczenie głosów odbywało się w systemie elektronicznym.

Na mocy uchwały nr (...) w sprawie wyboru członka rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. w wyborach na kadencję 2013 -2016 walne zgromadzenie wybrało J. W..

Po pierwszych głosowaniach firma obsługująca urządzenia elektroniczne dokonywała wydruku wyników głosowania, które trafiały do komisji mandatowo-skrutacyjnej w celu ich ogłoszenia. Działo się tak do momentu odmowy komisji ogłaszania wyników głosowania w sprawie wyborów członków rady nadzorczej. Komisja mandatowo – skrutacyjna uznała, że głosowanie nie spełnia wymogów tajności, a nadto jest niezgodne ze statutem Spółdzielni, a głosy nie są liczone przez komisję. Komisja mandatowo – skrutacyjna nie sporządziła protokołu głosowania i jego wyników uznając, że nie może brać za nie odpowiedzialności, bo nie uczestniczyła w czynnościach związanych z głosowaniem, które wykonywali pracownicy spółki obsługującej system elektroniczny liczenia głosów. Pismo w tej kwestii członkowie komisji złożyli na ręce przewodniczącego walnego zgromadzenia.

Koszt obsługi głosowania ostatecznie wyniósł 4500 złotych.

Zgodnie z § 48 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej w S. wybory przeprowadza się za pomocą kart do głosowania, podpisanych przez komisję wyborczą oraz ostemplowanych pieczęcią Spółdzielni i wyraźnym oznaczeniem głosowania, którego dotyczy (ust. 12). Karty do głosowania osobom uprawnionym wręcza komisja mandatowo-skrutacyjna według listy obecności odczytywanej przez członka komisji (ust. 13). Fakt wydania karty do głosowania komisja mandatowo-skrutacyjna odznacza na mandacie osoby pobierającej kartę, w sposób przez siebie ustalony (ust. 14). Uprawnieni do głosowania dokonują wyboru kandydata poprzez postawienie znaku „X”; w kratce z nadrukiem „TAK” przy nazwisku kandydata, jeśli głosuje się za powołaniem, w kratce z nadrukiem „NIE” przy nazwisku kandydata, jeśli głosuje się przeciw powołaniu (ust. 15). Głosy uznaje się za nieważne jeżeli: liczba znaków „X” w kratce z nadrukiem „TAK” jest większa niż ilość miejsc do obsadzenia w danym organie Spółdzielni, karta do głosowania jest nie podpisana przez członków komisji wyborczej lub nie ostemplowana pieczęcią Spółdzielni, karta do głosowania posiada większą liczbę nazwisk niż ustaliła komisja wyborcza, gdy znakiem „X” zaznaczone są jednocześnie kratki z nadrukiem „TAK” i „NIE”, karta do głosowania jest przekreślona lub pokreślona w sposób uniemożliwiający ustalenie, na kogo głosujący oddał głos, karta do głosowania została oddana „czysta” bez choćby jednego znaku „X” w kratce z nadrukiem „TAK” bądź „NIE” (ust 17). Po upływie czasu wyznaczonego na głosowanie przez Przewodniczącego zebrania, jeden z członków komisji Mandatowo-Skrutacyjnej odczytuje z listy obecności nazwiska uprawnionych do głosowania i wycytani podchodzą kolejno do urny wrzucają do niej swoje karty do głosowania (ust 18). W przypadku wątpliwości czy osoba oddająca głos poprzez wrzucenie karty do urny, jest do tego uprawniona, członek komisji wyborczej ma prawo zażądać okazania dowodu osobistego celem sprawdzenia tego uprawnienia. W przypadku odmowy okazania dowodu osobistego lub stwierdzenia braku uprawnień do głosowania, komisja nie dopuszcza do głosowania tej osoby, a kartę zabezpiecza i sporządza z tego odpowiednią notatkę jako załącznik do protokołu Zebrania (ust 19). Po zakończeniu głosowania Komisja Mandatowo-Skrutacyjna dokonuje obliczenia wyniku głosowania w następujący sposób; ustala liczbę wrzuconych kart, co stanowi liczbę głosujących, ustala liczbę kart nieważnych, ustala liczbę głosów oddanych ogółem na wszystkich kandydatów oraz liczbę głosów oddanych na poszczególnych kandydatów, ustala nazwiska i imiona kandydatów wybranych, którymi zostają kandydaci, którzy uzyskali kolejno największą ilość ważnie oddanych głosów, jednakże nie mniej niż 50% liczby osób głosujących. Z przeprowadzonych wyborów komisja mandatowo-skrutacyjna sporządza protokół, z którym zapoznaje zebranych. Protokół winien zawierać wykaz wszystkich osób kandydujących w wyborach, ilość osób głosujących, ilość uzyskanych głosów przez

poszczególnych kandydatów, jakich wyborów dotyczy głosowanie oraz którzy z kandydatów uzyskali mandaty (ust 23). Przewodniczący Komisji Mandatowo - Skrutacyjnej lub wyznaczony przez niego członek tej komisji z treścią protokołu zapoznaje członków Walnego Zgromadzenia, które dokonywało wyboru (ust 24). Protokół podpisują wszyscy członkowie komisji (ust 25). Po ogłoszeniu przez komisję Wyborczą ilości osób obecnych na Zebraniu i uprawnionych do głosowania wybory uznaje się za rozpoczęte (ust 26). Po rozpoczęciu wyborów dodrukowywanie i wydawanie kart do głosowania osobom, które doszły po rozpoczęciu wyborów jest niedopuszczalne (ust 27). Niniejsze zasady i tryb wyboru i odwołania członków organów Spółdzielni nie dotyczą Zarządu chyba, że odwołanie członków Zarządu jest konsekwencją nieudzielenia im absolutorium. Członków zarządu odwołuje się zwykłą większością głosów (ust 28).

Sąd uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania stanowi art. 1 ust 7 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz art. 42 § 3, § 4, § 6, § 9 ustawy prawo spółdzielcze.

Sąd wskazał, że względu na identyczność przesłanek uchylenia uchwały z przepisu art. 42 prawa spółdzielczego z przesłankami z art. 249 § 1 i 422 § 1 k.s.h. również sposób ich wykładni jest analogiczny.

Warunkiem zaskarżenia jest zatem zaistnienie przesłanek z art. 42 prawa spółdzielczego i wytoczenie powództwa w określonym w nim terminie przez osoby do tego legitymowane. Wymienione przesłanki należy rozpatrywać w dwóch płaszczyznach: uchwał powziętych z naruszeniem postanowień statutu lub sprzecznych z dobrymi obyczajami, które jednocześnie godzą w interesy spółdzielni lub mają na celu pokrzywdzenie jej członka. Możemy więc przyjąć, że uchwała musi być 1) spreczna ze statutem i jednocześnie godzić w interesy spółdzielni, musi być 2) spreczna ze statutem i jednocześnie mieć na celu pokrzywdzenie członka; uchwała może być 3) spreczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godzić w interesy spółdzielni, być 4) spreczna z dobrymi obyczajami i mieć na celu pokrzywdzenie członka spółdzielni. Poza tymi czterema wariantami możliwe jest również, aby uchwała była 1) spreczna ze statutem i była spreczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godziła w interesy spółdzielni, była 2) spreczna ze statutem i była spreczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie miała na celu pokrzywdzenie członka, i w końcu była 3) spreczna z umową spółki i spreczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godziła w interesy spółdzielni oraz miała na celu pokrzywdzenie członka spółdzielni.

Uchwała jest spreczna ze statutem, gdy bezpośrednio lub pośrednio nie jest zgodna z normami zawartymi w statucie spółdzielni. Dotyczy to wszelkich postanowień umownych czy to stworzonych przez członków spółdzielni niezależnie od przepisów ustawowych, czy też zmieniających dyspozytywnie normy ustawowe. Możliwe są więc naruszenia zasad głosowania, gdy przyjęto określone tryby głosowania, większości albo quorum.

W niniejszej sprawie Statut Spółdzielni w sposób bardzo precyzyjny określał sposób głosowania na walnym zgromadzeniu. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że w treści Statutu nie przewidziano możliwości głosowania za pomocą systemów elektronicznych. Przeciwnie wszystkie regulacje dotyczą tradycyjnego głosowania za pomocą kart. Podkreślił, że przepisy Statutu wprost wskazują, że wybory przeprowadza się za pomocą kart do głosowania. Sąd zwrócił również uwagę, że brak jest postanowień, które pozwalałyby odstąpić od tradycyjnego sposobu głosowania, np. z uwagi na szczególne okoliczności i potrzeby.

Sąd zauważył również należy, że karty do głosowania muszą spełniać ściśle określone wymagania – winny być podpisanych przez komisję wyborczą oraz ostampowane pieczęcią Spółdzielni i wyraźnym oznaczeniem głosowania, którego dotyczy. Nadto, wejście w posiadanie karty do głosowania przez uprawnionego również zostało uregulowane - karty do głosowania osobom uprawnionym wręcza komisja mandatowo-skrutacyjna według listy obecności odczytywanej przez członka komisji. Statut określa również sam sposób oddania głosu przez członka Spółdzielni poprzez postawienie znaku „X”; w kratce z nadrukiem „TAK” przy nazwisku kandydata, jeśli głosuje się za powołaniem, w kratce z nadrukiem „NIE” przy nazwisku kandydata, jeśli głosuje się przeciw powołaniu. Również przesłanki dotyczące nieważności głosowania związane są ze sposobem użycia karty. W związku z głosowaniem za pomocą kart

przewidziane zostały w Statucie mechanizmy weryfikacji prawidłowości przebiegu głosowania, które nie mogły zostać zrealizowane w przypadku głosowania za pomocą urządzeń elektronicznych.

Sąd wskazał również na faktyczne pozbawienie komisji mandatowo-skrutacyjnej możliwości wykonywania swoich obowiązków, które zgodnie z postanowieniami Statutu ocenić należy jako kluczowe dla procesu głosowania. Okoliczności prowadzenia głosowania wskazują, że rola komisji mandatowo – skrutacyjnej została sprowadzona do odczytywania dostarczanych jej przez pracowników (...) Sp. z o.o. w W. protokołów drukowanych na podstawie danych spływających do systemu informatycznego z poszczególnych terminali do głosowania. Sąd zauważył, że komisja mandatowo – skrutacyjna jest odpowiedzialna za prawidłowe przeprowadzenie głosowania, a przede wszystkim za zliczenie głosów. W tej sytuacji odmowa uczestniczenia członków tego gremium w głosowaniu za pomocą kart była według Sądu zupełnie zrozumiała i usprawiedliwiona. Komisja mandatowo-skrutacyjna nie miała możliwości weryfikowania danych przedstawianych jej przez ww. Spółkę, a tym samym potwierdzenie wyników wyborów stanowiłoby nie tylko nadużycie zaufania Spółdzielców, lecz również poświadczenie nieprawdy w dokumentach Spółdzielni, gdyż komisja weryfikacji nie przeprowadzała. Tym samym nie było podstaw aby komisja mandatowo-skrutacyjna sporządzała protokół z przebiegu głosowania ponieważ nie ustaliła faktycznie żadnych okoliczności, jakie powinny się w nim znaleźć.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności w sposób jednoznaczny wskazują na naruszenie w związku z podjęciem zaskarżonej uchwały nr (...) w sprawie wyboru J. W. na członka rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. w wyborach na kadencję 2013 -2016 Statutu tej Spółdzielni w zakresie, w jakim dotyczy on trybu i sposobu głosowania.

Waga naruszenia postanowień statutu spółdzielni jest na tyle istotna, że stanowi wystarczającą przesłankę uchylecia zaskarżonej uchwały nr (...).

Z uwagi na powyższe Sąd już tylko na marginesie wskazuje szereg innych okoliczności towarzyszących głosowaniu nad zaskarżoną uchwałą, które poprzez naruszenie statutu prowadzą do naruszenia interesów Spółdzielni i pokrzywdzenia jej członków.

Do pokrzywdzenia członka spółdzielni dochodzi w przypadku gdy bezpodstawnie nakłada się na niego obowiązki albo zmniejsza się jego prawa. Obowiązki i prawa nie mają jedynie charakteru majątkowego. Mogą one dotyczyć samego uczestnictwa w określonej korporacji. Prawami takimi są również prawa wyborcze, a w tym regulacje zapewniające odpowiednie standardy dokonywania wyboru; chroniące między innymi wolność swobodnego podejmowania decyzji.

Przeprowadzone w sprawie dowody wskazały według Sądu, że głosowanie nie odpowiadało standardom poufności. Zeznania świadka A. K. (1) w sposób jednoznaczny wskazują, że podczas wydawania kart dokonano adnotacji pozwalających zidentyfikować, w jaki sposób spółdzielcy głosowali. Jedynie zaniechanie wskazanego świadka sprawiło, że nie wszystkie głosy da się zidentyfikować. W tej sytuacji Sąd stwierdza, że w sposób rażący doprowadzono do naruszenia podstawowych praw wyborczych członków Spółdzielni.

Sąd wskazał również, że jak wynika z zeznań A. D., czemu nie przeczyli przesłuchiwani w charakterze członków organu pozwanej Spółdzielni I. C. i T. Z., kilka głosów zostało oddanych sprzecznie z wolą głosujących. Zdarzenie takie było możliwe z uwagi na fakt, że część osób przekazywała karty do głosowania innym członkom Spółdzielni. Taka praktyka w świetle stosowanych na zasadzie analogii regulacji Statutu uznana musi być zdaniem Sądu za niedopuszczalną. Zachowaniu takiemu jedynie częściowo zapobiegło postawienie przy terminalach do głosowania pracowników Spółdzielni, mających za zadanie baczyć na porządek głosowania.

Sąd wskazał również, że prowadzenie głosowania nad zaskarżoną uchwałą w sposób nieprzewidziany w Statucie, godzi w interesy samej Spółdzielni.

W pierwszej kolejności Sąd zauważył, że Spółdzielnia zmuszona był ponieść dodatkowe koszty związane z wynagrodzeniem Spółki obsługującej głosowanie na walnym zgromadzeniu. Istotniejszym jest jednak, w ocenie Sądu, że Spółdzielnia narażona została na problemy związane z nieprawidłowym obsadzeniem swego organu, co pociąga

za sobą konsekwencje rzutujące na sprawność działania Spółdzielni. Zauważył, że członkowie zarządu wykazali się w tym zakresie dużą dozą niefrasobliwości, która ujawniła się już na etapie podejmowani decyzji o odstąpieniu od statutowego sposobu głosowania. Sąd przyznał, że istniały przesłanki do zmiany dotychczasowej praktyki, jednak zmiany te winny znaleźć swoje odbicie w treści Statutu, który winien być wcześniej zmieniony w odpowiednim trybie, a jest okolicznością bezsporną, że tak się nie stało. Nadto, trzeba podkreślić, że członkowie Spółdzielni do ostatniej chwili nie wiedzieli, że zostanie zaproponowana zmiana sposobu głosowania, choć członkowie zarządu planowali ją już od końca lutego 2013 roku. Była zatem możliwość powiadomienia członków Spółdzielni o zamierzonej zmianie i przedstawienie im propozycji podjęcia uchwały o zmianie treści statutu. Sąd wskazał przy tym na treść art. 8³ ust 7 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych stanowiącego, że walne zgromadzenie może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanym do wiadomości członków w terminach i w sposób określony w ustawie. Projekty uchwał powinny być wykładane na co najmniej 14 dni przed terminem walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części (art. 8³ ust 10 zd 2 u.s.m.).

W miejsce tego, zarząd w trakcie obrad walnego zgromadzenia zgłosił wniosek, a nie uchwałę w przedmiocie odstąpienia od statutowego sposobu głosowania. Propozycja została przyjęta przez zgromadzonych członków Spółdzielni, jednak Sąd podkreśla, że błędnym jest stanowisko, iż walne zgromadzenie jako „najwyższa władza” spółdzielni może odstępować od regulacji prawnych funkcjonowania spółdzielni, nawet jeżeli sam ten organ, swoją decyzją, przyjął te regulacje. Każdy organ spółdzielni działa w granicach prawa i na jego podstawie, również walne zgromadzenie. Skoro władze Spółdzielni uznały, że dotychczasowy sposób głosowania przewidziany w Statucie nie odpowiada potrzebom i konieczne są w tym zakresie zmiany, to należało je przeprowadzić w trybie właściwym dla zmiany Statutu. Oznacza to, że przed walnym zgromadzeniem konieczne było przygotowanie projektu uchwały w tym zakresie i przedstawienie go z odpowiednim wyprzedzeniem członkom Spółdzielni; następnie przegłosowanie na walnym zgromadzeniu. Dopiero po uprawomocnieniu się tak przyjętej uchwały w przedmiocie zmiany Statutu w zakresie regulacji dotyczących sposobu głosowania możliwym by się stało głosowanie w odmienny sposób niż dotychczas, np. z wykorzystaniem urządzeń elektronicznych.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów osobowych oraz z dokumentów prywatnych.

Prawdziwość treści dowodów z dokumentów nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony, a z uwagi na spójność i logiczność ich treści Sąd nie miał podstaw odmawiać im waloru wiarygodności.

Sąd zauważył, że treść dowodów osobowych w szczególności różniła się między sobą. Przykładem może być czas wyświetlania wyników wyborów, chwila w której pracownicy Spółdzielni zostali oddelegowani przez przewodniczącego walnego zgromadzenia do nadzoru nad prawidłowością głosowania oraz ocena sprawności przebiegu samego głosowania. Różnice dotyczyły również kwestii problemów organizacyjnych i uciążliwości związanych ze zmianą sposobu głosowania.

W ocenie Sądu co do czasu generowania przez zastosowany system wyników wyborów prawidłowy jest moment wskazany w piśmie (...) Sp. z o.o. w W. do zarządu Spółdzielni. Gdyż znajduje on również potwierdzenie w zeznaniach świadka A. K. (1).

Co do problemów organizacyjnych i nadzoru nad głosowaniem, Sąd jako wiarygodne uznał zeznania świadka A. D. (przewodniczący walnego zgromadzenia), A. K. (1) (pracownik Spółdzielni), A. R. (pracownik Spółdzielni) oraz wyjaśnienia T. Z. (członka zarządu pozwanej) i E. P. (członka zarządu pozwanej). Dowody te korespondują z treścią protokołu oraz wzajemnie ze sobą, nadto ich treść jest wewnętrznie logiczna i spójna.

Oceniając dowód z przesłuchania powódki I. C. Sąd wskazuje, że w zakresie, w jakim dotyczył on przesłanek, które Sąd uznał za wystarczające do uchylecia zaskarżonej uchwały, to jest przeprowadzonego głosowania nad zaskarżoną uchwałą w sposób nieprzewidziany w przepisach Statutu Spółdzielni, a nadto z nimi sprzeczny - dowód ten uznać należał za wiarygodny, gdyż znajdował potwierdzenie zarówno w treści samego Statutu, jak również twierdzeniach strony pozwanej, która przyznawała, że nie przeprowadziła głosowania w trybie statutowym to jest przy wykorzystaniu

kart do głosowania, co jest zatem okolicznością bezsporną, a nadto nie dokonano wcześniej nawet próby zmiany Statutu umożliwiającej głosowanie za pomocą urządzeń elektronicznych.

Biorąc pod uwagę, że zgodnie z art. 232 zd. 1 i 229 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości - Sąd uznał, że przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków A. K. (2), W. S. (1), A. L., Z. K., J. L., W. S. (2), P. K. (2), J. J. i P. K. (1) jest zbędne z uwagi, że okoliczności, na które wskazani świadkowie mieli zeznawać (k.165) albo nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie albo są bezsporne, ewentualnie wykazane innymi środkami dowodowymi (tak w przypadku przebiegu walnego zgromadzenia, które przedstawia protokół). Z treści protokołu wynika, że były zgłaszane zastrzeżenia, co do głosowania elektronicznego oraz próby głosowania przez jedną osobę kilkoma kartami, jednak były to zdarzenia odosobnione.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że uchwała Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z 16 marca 2013 roku dotycząca powołania na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. pana J. W. powinna zostać uchylona.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie w art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana.

Zaskarżyła go w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego tj. art. 42 §3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawa Spółdzielczego polegające na jego błędnej wykładni poprzez przyjęcie, że przepis ten stanowi bezwzględną przesłankę uchylenia uchwał Walne'go Zgromadzenia Spółdzielni., podczas gdy przepis ten wskazuje jedynie na przesłanki zaskarżenia uchwały organu Spółdzielni do Sądu. ;

II. nierozpoznanie istoty sprawy (art. 378 § 2 k.p.c. w zw. z art 3£8 k.p.c.) poprzez zaniechanie dokonywania ustaleń, a w konsekwencji nie rozważenie jakie ewentualne skutki na treść podjętej uchwały miał fakt zmiany technicznego sposobu głosowania nad uchwałą poprzez głosowanie elektroniczne, w miejsce tradycyjnej metody pisemnej.

III. zarzut faktyczny - polegający na niezgodności ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a w szczególności poprzez ustalenie:

- że zdarzyło się również że kilka głosów zostało oddanych niezgodnie z wolą uprawnionych do głosowania podczas gdy miała miejsce jedynie sytuacja, że jedna osoba (K. K.) za zgodą kilku osób zainteresowanych oddawała za nich głosy zgodnie z ich wolą podczas któregoś z głosowań przeprowadzonych podczas obrad Walnego Zgromadzenia i nie zdarzyła się sytuacja by wyżej wymienione osoby zgłaszały uwagi czy kwestionowały sposób głosowania;

- że głosowanie nie odpowiadało standardom poufności ze względu na zeznania świadka A. K. (1), podczas gdy z zeznań tego świadka wynika jedynie, że odnotowywano osoby, którym wydawano karty do głosowania, co nie przesądza o naruszeniu tajności głosowania w sytuacji gdy system komputerowy w przypadku głosowań tajnych nie pozwalał na zidentyfikowanie osoby głosującej, a nadto generowane przez system komputerowy dane dotyczące głosowań tajnych nie zawierały numerów kart czy mandatów, co świadczy o zachowaniu wymogu tajności;

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - według norm przepisanych;

ewentualnie wniosła o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej jest zasadna.

Zasadny jest zarzut naruszenia art. 42§3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawa spółdzielczego.

Sąd I instancji wskazał, że waga naruszeń postanowień statutu spółdzielni jest na tyle istotna, że stanowi wystarczającą przesłankę uchylenia zaskarżonej uchwały nr (...).

Zgodzić należy się z poglądem Sądu I instancji, że samo przeprowadzenia głosowania na walnym zgromadzeniu pozwanej spółdzielni w drodze elektronicznej w sposób jednoznaczny narusza przepisy statutu przewidującego przeprowadzenie wyborów za pomocą kart do głosowania, podpisanych przez komisję wyborczą oraz ostemplowanych pieczęcią spółdzielni (§48 statutu spółdzielni). Istotna rola w tym głosowaniu przypada komisji mandatowo-skrutacyjnej. Przeprowadzenia głosowania w drodze elektronicznej nie można konwalidować poprzez przegłosowanie stosownego wniosku przewodniczącego walnego zgromadzenia przeprowadzonego zgodnie z ustną propozycją prezesa zarządu.

Niezależnie od tego, że głosowanie to nie zakończyło się formalnym podjęciem stosownej uchwały, wskazać należy, iż nawet w przypadku jej podjęcia należałoby ją uznać za nieważną ze względu na ewidentne naruszenie art. 40 §1 i 2 oraz art. 41 § 1i 2 ustawy – prawo spółdzielcze nakazującego walnemu zgromadzeniu podejmowanie uchwał jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanym do wiadomości członków w terminach i w sposób określony w statucie, a niespornym jest że porządek obrad nie przewidywał rozpoznania wniosku o przeprowadzenie głosowania w drodze elektronicznej.

Wskazać jednak należy, że by stwierdzić, iż sposób przeprowadzenia głosowania nad uchwałą nr (...) daje podstawę do jej uchylenia należałoby przede wszystkim ustalić, czy uchybienia, które miały miejsce przy jej podjęciu miały lub mogły mieć wpływ na jej istotną treść.

Oczywiście wystarczającym jest dla uchylenia takiej uchwały uprawdopodobnienie takiego wpływu.

Nie sposób jednak przyjąć by Sąd I instancji okoliczności takie rozważał, przyjmując niejako automatycznie, że samo naruszenia postanowień statutu poprzez przeprowadzenia głosowania w drodze elektronicznej (które bezsprzecznie nastąpiło) uzasadnia roszczenie powódki o jej uchylenie.

Sąd I instancji nie rozważał w ogóle, czy przeprowadzenie głosowania w drodze elektronicznej miało wpływ na jego wynik. Dla uwzględnienia bowiem powództwa powódka miałaby wykazać (art. 6 kc), że wynik głosowania w drodze tradycyjnej przewidzianej w statucie spółdzielni byłby w sposób istotny, odmienny, pozwalający przyjąć, że przy zastosowaniu takiego sposobu głosowania J. W., że uzyskałby wymaganej ilości głosów do jego wyboru na członka rady nadzorczej pozwanej spółdzielni.

Sąd I instancji pragnąc dodatkowo podkreślić swoje stanowisko co do uchylenia zaskarżonej uchwały powołuje się również na mające wystąpić przy jej podjęciu inne uchybienia. Wykazuje, że przeprowadzenie głosowania w drodze elektronicznej nie odpowiadało standardom tajności głosowania. Powoływane jednak na tę okoliczność zeznania świadka A. K. (1) (k-196, transkrypcja k-213-217) nie pozwalają jednak na przyjęcia na obecnym etapie postępowania tak jednoznacznych wniosków.

Z zeznań tych wynika jedynie, że odnotowano osoby, którym wydawano karty do głosowania, co wcale nie przesądza jeszcze o naruszeniu zasady tajności głosowania.

Również za nieudowodnione na obecnym etapie postępowania należy uznać rozważania Sądu, wskazujące, że przy głosowaniu doszło do jego naruszenia poprzez głosowania przez jednego z członków spółdzielni (K. K.) za kilku członków spółdzielni niezgodnie z ich wolą.

Głosowania nad kandyturami poszczególnych osób na członka rady nadzorczej nie odbywało się pakietowo, a indywidualnie, tak więc dla uwzględnienia tego zarzutu należałoby wykazać, że uchybienia takie miały miejsce w trakcie głosowania akurat nad kandydaturą J. W., a jeżeli miały miejsce przy tym głosowaniu, to jaka ewentualnie była ilość takich głosów, czy możliwym i niesprzeciwiającym się przepisom prawa powszechnie obowiązującego i przepisom statutu byłoby głosowanie przez określoną osobę, za jej zgodą, a polegające na mechanicznym oddawaniu głosu np. za osobę niepełnosprawną ruchowo.

Za nieudowodnione należy uznać również rozważania Sądu i instancji dotyczące ustaleń, iż głosowania w sposób elektroniczny narusza uzasadniony interes spółdzielni.

Na uzasadnienie swoich twierdzeń Sąd I instancji wskazuje dodatkowe koszty związane z przeprowadzeniem głosowania w drodze elektronicznej (4500 złotych) oraz narażenie jej na problemy związane z nieprawidłowym obsadzeniem swego organu, co pociąga za sobą konsekwencje rzutujące na sprawność działania spółdzielni. Dla przyjęcia takich wniosków należałoby jednak wykazać, że poniesione kwota 4500 złotych stanowi rażące naruszenie interesów spółdzielni, mając na uwadze niesporne nawet dla powódki, iż głosowanie takie (niezależnie od jego ewentualnego wpływu na wynik głosowania) w sposób znaczny przyspiesza jego przebieg umożliwiając właśnie sprawniejsze zarządzanie spółdzielnią, powoływanie jej organów statutowych.

Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, że zaskarżone orzeczenie z przyczyn wyżej wskazanych, a w szczególności w zakresie zasadniczego zarzutu co do wpływu głosowania elektronicznego na ważność wyboru J. W. na członka rady nadzorczej nie podaje się kontroli instancyjnej, co uzasadnia jego uchylenie na podstawie art. 386 §4 kc.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji ustali, przeprowadzając stosowne postępowanie dowodowe, jako wpływ na wynik głosowania na powołanie J. W. na członka rady nadzorczej miało głosowania przeprowadzone w drodze elektronicznej, czy tak odbyte głosowanie miało wpływ na treść podjętej uchwały, czy też przy głosowaniu w formie tradycyjnej wynik głosowania nad zaskarżoną uchwałą byłby inny.

Przeprowadzi to dostępnymi środkami dowodowymi zaoferowanymi przez strony. Wskazać tutaj należy, że powódka sama już w pozwie (pkt 4) wskazywała na konieczność przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków – przedstawicieli firmy komputerowej obsługującej walne zgromadzenie na okoliczność ustalenia w jaki sposób zachowana była tajność głosowania, jak można było ustalić ważność oddanego głosu, jak sporządzona była karta do głosowania w głosowaniu tajnym, kto ustalał wynik głosowania.

Sąd będzie miał tu na uwadze własne ustalenia wskazujące, że spółka obsługująca przebieg głosowania przeszła pozytywną kontrolę procesu przetwarzania danych osobowych w zakresie objętym kontrolą przeprowadzoną przez Generalnego Inspektora Danych Osobowych.

Sąd ustali również czy ewentualne nieprawidłowości przy głosowaniu (głosowanie za pośrednictwem osób trzecich) miało wpływ konkretnie nad głosowaniem wyboru na członka rady nadzorczej J. W., to tylko uchwała dotycząca jego osoby została zaskarżona w niniejszym postępowaniu.

Rozważy również po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, czy sporne głosowanie miało wpływ na naruszenie interesu spółdzielni i na czym miałyby ewentualne jego naruszenie polegać.

W tej sytuacji mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Tomasz Żelazowski Edyta Buczkowska-Żuk Eugeniusz Skotarczak